

Sygn. akt I ACa 344/17

I ACz 467/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 listopada 2016 r. sygn. akt I C 536/15 oraz zażalenia strony pozwanej na zawarte w tym orzeczeniu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

1. w częściowym uwzględnieniu zażalenia strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 10.890,07 zł obniża do kwoty 10.095,81 zł (dziesięć tysięcy dziewięćdziesiąt pięć 81/100 złotych);

2. w pozostałym zakresie zażalenie strony pozwanej, a apelację powoda w całości oddala;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego należnymi stronie pozwanej.

SSA Paweł Czepiel SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 344/17

I ACz 467/17

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania pozwu, w którym pokrzywdzony następstwami wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się 9 września 2013r, w S., M. G. (1), domagał się od ubezpieczyciela sprawcy wypadku - Towarzystwa (...) SA w W., kwoty 900 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od daty jego wniesienia, oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za szkody, które w jego zdrowiu, pozostając w związku ze skutkami tego zdarzenia, mogą ujawnić się w przyszłości, Sąd Okręgowy w Krakowie:

- zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej z tego tytułu kwotę 200 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2015r do 31 grudnia 2015r, a poczynszy od 1 stycznia 2016r z ustawowymi odsetkami za opóźnienie [pkt I],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II],

- ustalił, że pozwany ubezpieczyciel odpowiada za skutki wypadku, które w zdrowiu M. G. (1) mogą ujawnić się w przyszłości [pkt III],

- koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł [pkt IV] oraz,

- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie od Towarzystwa (...) SA, kwotę 10 890, 07 zł, tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, a ich resztą obciążył Skarb Państwa [pkt V sentencji wyroku]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

W dniu 9 września 2013 r. w miejscowości S., na budowie drogi (...) doszło do wypadku, w wyniku którego powód doznał ciężkich obrażeń ciała.

Sprawcą zdarzenia był M. G. (2), który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez włączenie się do ruchu kierując samochodem marki S. nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. nr rej. (...), nie zachował należytych środków ostrożności, nie upewnił się czy na naczepie nie ma osoby, w wyniku czego w trakcie jazdy oraz zatrzymania się pojazdu, znajdujący się w przedniej części naczepy przy odbezpieczonych płytach M. G. (1) spadł z naczepy wraz z 3 sztukami płyt betonowych.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2014 r. w sprawie sygn. akt II K 212/14, Sąd Rejonowy w K. uznał M. G. (2) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, a stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 kk. W tym samym wyroku również pracodawca powoda – J. K. właściciel firmy (...) uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 220 § 2 kk, polegającego na niedopełnieniu obowiązków z zakresu BHP, dopuszczając powoda do pracy na stanowisku hakowego bez instruktażu stanowiskowego, aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy a także bez wstępnego szkolenia z zakresu BHP oraz nie zapoznając go z oceną ryzyka zawodowego na zajmowanym stanowisku i nie zapewniając prawidłowego nadzoru nad wykonywanymi pracami, przez co naraził powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W dacie wypadku pojazd, który prowadził M. G. (2) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Bezpośrednio po wypadku M. G. (1) został przetransportowany do (...) Szpitala (...) we W., gdzie po wykonaniu badań rozpoznano zmiążdżenie podudzia prawego, wieloodłamowe złamanie kości piętowej lewej, zwichnięcie na wysokości kości łódkowatej i sześcienniej z uszkodzeniem tkanek miękkich śródstopia i palca III, IV, V lewej stopy. Został poddany operacji amputacji prawego podudzia, na wysokości 1/3 bliższej i repozycji zwichnięcia w zakresie lewej stopy.

Po 3 tygodniach w wyniku martwicy tkanek miękkich kikuta podudzia, wykonano powodowi amputację nadkolanową. Po miesiącu od urazu, w wyniku martwicy palca III, IV i V wykonano ich amputację.

Powód został wypisany ze Szpitala do domu w dniu 15 listopada 2013 r. z ranami wygojonymi, jednakże z niepełnym wzrostem kostnego odłamków lewej kości piętowej Skierowany został także pod opiekę (...) Centrum Rehabilitacyjnego w K..

Od grudnia 2013 r. do 27 maja 2014 r. M. G. (1) powód był leczony ambulatoryjnie w poradni urazowo – ortopedycznej (...) Sp. z o.o. w W.. Następnie w dniach od 28 maja 2014 r. do 18 czerwca 2014 r. przebywał w (...) Centrum Rehabilitacji i Ortopedii w K., gdzie poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym – kinezyterapii i fizykoterapii, podczas których stan jego zdrowia uległ poprawie.

Zaczął chodzić wydolnie w protezie prawej kończyny dolnej, przy pomocy kul łokciowych, dość dobrze podpierając się na stopie lewej. Został wypisany z zaleceniem kontynuacji wyuczonych ćwiczeń i przestrzeganiem schematów ruchowych w warunkach domowych.

W chwili wypadku M. G. (1) powód miał 34 lata. Był zatrudniony na umowę o dzieło przy budowie drogi (...)Przed wypadkiem był sobą w pełni zdrową i sprawną fizycznie, aktywną, lubił ćwiczyć na siłowni. Obecnie ma ogromne problemy z chodzeniem. Najczęściej porusza się na wózku inwalidzkim. Wymaga pomocy w codziennych czynnościach np. przy doprowadzeniu go do toalety, czy przy wprowadzeniu pod prysznic.

Podczas pobytu w Szpitalu, w związku z bólem musiał zażywać środki przeciwbólowe. Aktualnie odczuwa skurcze w amputowanej nodze oraz ból lewej nogi zwłaszcza podczas chodzenia. Stara się jednak nie zażywać często leków przeciwbólowych w obawie przed uzależnieniem się od nich.

Na skutek odniesionych urazów zmianie uległo także życie rodzinne powoda.

Zawarł ślub w innym terminie niż planował przed wypadkiem, musiał odroczyć także wykonanie remontu domu, w którym zamierzał zamieszkać wraz z rodziną - żoną i dzieckiem. Z dwuletnim synem ma ograniczoną możliwość zabawy i nie może w pełni wykonywać obowiązków rodzicielskich np. nie może podnosić dziecka gdy on chce iść na ręce do ojca. Nie może go pilnować , gdyż nie jest w stanie za nim nadążyć. Samo dziecko wybiera często do zabawy osoby sprawne fizycznie a nie powoda z uwagi na jego niepełnosprawność i obawę przed uderzeniem się o protezę .Poszkodowany nie może też gotować, często uzależniony jest od pomocy żony a wszelkie czynności jakie stara się wykonywać wymagają od niego więcej wysiłku.

Powód korzysta z pomocy psychologa. Nie mógł poradzić sobie z doznaną niepełnosprawnością. Po wypadku był załamany, obniżyła się jego samoocena, czuje się bezwartościowy, bał się o utratę życia oraz że z powodu jego kalectwa opuści go partnerka - obecna żona. M. G. (1) obawia się też utraty lewej nogi, która nie jest w pełni sprawna. Często męczą go koszmary sennie. Na skutek wypadku powód musiał zrezygnować całkowicie z pracy. Źle także znosił rehabilitację. .

W następstwie wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 81 %. Obecnie rozpoznaje się u niego : stan po amputacji nadkolanowej prawego uda , otwartym złamaniu kości piętowej i zwichnięciu kości łódkowatej i sześcienniej lewej stopy z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi w dolnym stawie skokowym i stawie C., stan po amputacji palca III, IV i V stopy lewej z okresowym ropieniem w bliźnie pooperacyjnej.

Stopień nasilenia dolegliwości bólowych u ofiary wypadku , bezpośrednio w okresie powypadkowym był znaczny, stopniowo zmniejszał się, lecz dolegliwości utrzymują się do chwili obecnej i są spowodowane zmianami pourazowymi w zakresie lewej stopy.

Z powodu tych dolegliwości bólowych, występujących podczas obciążania kończyny – powód nie korzysta z protezy kończyny dolnej prawej, lecz porusza się na wózku inwalidzkim. W celu ich likwidacji , M. G. kwalifikuje się do leczenia operacyjnego (potrójna artrodeza stepu lewego), po wcześniejszym wykonaniu tomografii komputerowej stopy.

Zabieg ten winien być poprzedzony operacyjną rewizją okresowo otwierającej się przetoki w bliźnie po amputacji palców. Po leczeniu operacyjnym winien pozostać w leczeniu rehabilitacyjnym tzn. nauce chodzenia w protezie, oceny posiadanej protezy pod kątem zastosowanego stawu kolanowego i stopy z uwagi na młody wiek, wagę i możliwości wykonywania pracy zawodowej.

Od chwili wypisu ze szpitala do chwili obecnej poszkodowany w wypadku wymaga pomocy osoby drugiej. Pomoc ta w przyszłości uzależniona jest od wyników opisanego wyżej, dalszego leczenia. Po powrocie do domu pomoc ta była wymagana przez 6 godzin dziennie przez 3 miesiące, następnie do chwili obecnej, w skali trzech godzin dziennie. Jest to pomoc w zabiegach higienicznych (kąpiel), sprzątanie, noszenie i robienie zakupów, przygotowywanie posiłków.

Wypadek, spowodował u powoda wyraźnie negatywne skutki psychologiczne.

Poczucie zagrożenia życia i zdrowia spowodowało wystąpienie u M. G. (1) silnej reakcji stresowej w pierwszych tygodniach po zdarzeniu, objawiającej się podwyższonym napięciem, przeżywaniem wyjątkowo dotkliwych negatywnych emocji. W pierwszych miesiącach od wypadku wystąpił uzasadniony strach o własne zdrowie i późniejszą sprawność szczególnie nasilony podczas hospitalizacji.

W wyniku długotrwałych i uciążliwych konsekwencji zdrowotnych w sferze somatycznej, pojawiło się cierpienie wtórne.

Najsilniejsze cierpienie obecne było w pierwszym roku od wypadku, jakkolwiek złagodniało, nadal jednak występuje w istotnym nasileniu pod postacią: poczucia bezradności w obliczu codziennych ograniczeń związanych z chorobą, poczucia zmniejszenia sprawności podczas bycia pielęgowanym i konieczności uzyskiwania pomocy, konieczności ograniczenia ważnych aktywności, w tym pracy zarobkowej, konieczności zwiększonej koncentracji na zdrowiu i silniejsze obawy wystąpienia dolegliwości i dalszych konsekwencji zdrowotnych.

Wystąpienie stresu po wypadku spowodowało dalsze skutki dla zdrowia psychicznego powoda. Wypadek spowodował wystąpienie kryzysu psychologicznego, który trwa nadal.

Nie był sobie w stanie poradzić z przeżywanym stresem, mimo że wcześniej funkcjonował bez zaburzeń psychicznych. Konsekwencje zdrowotne spowodowały długofalowe cierpienie emocjonalne, wpływając na obniżenie poczucia własnej wartości wynikające m.in. z zaprzestania aktywności zawodowej, która była źródłem satysfakcji życiowej, zachwiania poczucia roli jako ojca – głowy rodziny.

Stan powoda po wypadku wskazuje, że pojawił się u niego zespół stresu pourazowego, który trwał co najmniej 2 lata po wypadku. Wskazane jest nadal kontynuowanie specjalistycznej psychoterapii, w postaci cotygodniowych sesji w okresie od pół roku do roku.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że w ramach postępowania prowadzonego związku z zaistniałym wypadkiem, w Prokuraturze Rejonowej w K., w sprawie o sygnaturze Ds 863/13, prokurator zasięgnął opinii biegłego ds wypadków drogowych, na okoliczność m.in. ustalenia czy przedmiotowe zdarzenie można zakwalifikować jako wypadek drogowy oraz czy uczestnik wypadku M. G. (1) znajdujący się na naczepie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym a jeśli tak, to jakie i czy ma to związek przyczynowy z zaistniałym wypadkiem. Z opinii biegłego wynikało, że był to wypadek drogowy oraz że M. G. (1) nie można przypisać naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyczynienia się do jego zaistnienia.

Strona pozwana zawiadomiona została o wypadku i jego następstwach pismem M. G. (1) z dnia 24 października 2013 r., otrzymanym w dniu 6.11.2013 r. Poszkodowany zgłosił wówczas swoje roszczenia o wypłatę świadczeń ubezpieczeniowych, domagając się kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia, sumy 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów leczenia oraz kwoty 2000 zł tytułem kosztów dojazdów do szpitala.

Strona pozwana w ramach postępowania likwidacyjnego, przyjmując 20 % zakres przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, wypłaciła mu z racji wyrównania krzywdy, sumę 100 000 złotych.

W ramach oceny prawnej zgłoszonego roszczenia, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że jest ono w części usprawiedliwione

Wskazując, że strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za wyrównanie uszczerbku niemajątkowego, który był udziałem powoda z związku z następstwami wypadku i w oparciu o wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, złożonej w prokuratorskim postępowaniu przygotowawczym, wykluczając przyczynienie się M. G. (1) do jego zaistnienia, w pierwszej kolejności przedstawił podstawy normatywne przyznawania świadczenia, które było przedmiotem żądania objętego pozwem.

Odwołał się przy tym także do ukształtowanego orzecznictwa sądowego, które jest pomocne dla określenia jego rozmiarów ilościowych, na tle konkretnych, ustalonych w postępowaniu rozpoznawczym faktów, odnoszących się do indywidualnej skali negatywnych przeżyć psychicznych każdego z dochodzących zadośćuczynienia poszkodowanych.

Analizując okoliczności odnoszące się do następstw wypadku jakie zostały stwierdzone u M. G. (1) oraz wynikających z nich następstw natury niemajątkowej ocenił, przez pryzmat tych elementów, które generalnie powinny kształtować wysokość tego rodzaju świadczeń, iż kwotą właściwie realizującą zasadniczą w zadośćuczynieniu funkcję kompensacyjną, jest łączna kwota 300 000 złotych.

Uwzględnivszy sumę, która z tego tytułu została pokrzywdzonemu przez stronę pozwana dotąd wypłacona, zasądził na jego rzecz świadczenie dodatkowe w wymiarze 200 000 złotych.

Jak wynika z tej części uzasadnienia, w ten sposób kształtując jego rozmiar, Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę, że:

- powód w chwili wypadku był osobą młodą, w pełni sprawną, zdrową, samodzielną, zaradną, a w jego następstwie doznał bardzo znacznego uszczerbku na zdrowiu, także stopień nasilenia jego cierpienia psychicznych i fizycznych był bardzo znaczny.
- na skutek obrażeń został na trwale osobą niepełnosprawną. Tym samym wyłączony został z normalnej egzystencji i pozbawiony możliwości prowadzenia aktywnego życia na dotychczasowym poziomie.
- ograniczeniu uległ kontakt powoda z innymi osobami, w tym z własnym dzieckiem.
- przez cały czas odczuwa nie tylko dolegliwości fizyczne, ale doznaje znacznych i przykrych przeżyć psychicznych związanych z wypadkiem i niemożnością bieżącego samodzielnego wykonywania wielu podstawowych czynności, takich chociażby jak utrzymywanie higieny, przygotowywanie posiłków, przemieszczanie się. Wiąże się z tym uczucie ograniczenia, niskiej samooceny, i skrepowania.
- odczuwając obawy o przyszłość, pozbawiony został możliwości realizacji własnych planów życiowych, jak również możliwości wykonywania ulubionych czynności i korzystania z rozrywek.
- przez wiele tygodni był hospitalizowany, a następnie rehabilitowany, przez długi okres czasu odczuwał także nasilone dolegliwości bólowe w związku z doznanymi obrażeniami,
- w celu likwidacji obecnie utrzymujących się dolegliwości bólowych w przyszłości będzie musiał poddać się kolejnej operacji w celu usprawnienia pozostałej nogi,
- konieczne jest aby kontynuował terapię psychologiczną, szczególnie, że pojawiło się u niego cierpienie wtórne i zespół stresu pourazowego.

Odsetki od przyznanego świadczenia zostały zasądzone , zgodnie z żądaniem pozwu , począwszy od daty w niesienia pozwu , albowiem już wcześniej powód formułował to żądanie wobec zakładu ubezpieczeń , w ramach postępowania likwidacyjnego. Podstawą dla nich była norma art. 481 §1 kc w zw z art. 455 kc

Za uzasadnione uznał Sąd I instancji również żądanie ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za ujawnione w zdrowiu powoda w przyszłości następstwa wypadku . Ocenił , iż M. G. (1) ma interes prawny w postulowanym ustaleniu albowiem zachodzi wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku, które skutkować mogą, większym niż dotąd, jego uszczerbkiem na zdrowiu.

Ustalenie to jest usprawiedliwione także tym , że pozwoli ono poszkodowanemu uniknąć ewentualnych trudności dowodowych, które ze względu na znaczny upływ czasu , mogą wiązać się z dochodzeniem należnych mu roszczeń, tym bardziej realnych , że znacznym jest prawdopodobieństwo pogorszenia się jego stanu zdrowia , a w szczególności pogłębienia niedowładów w poruszaniu się.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami była norma art. 100 kpc

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł Sąd na zasadzie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jednol. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Biorąc pod rozwagę, iż powództwo M. G. (1) uwzględnione zostało co do zasady, obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu, w całości wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków poniesionych na opinie biegłych

Strona pozwana, w zakresie, w jakim przegrała proces, obowiązana była uiścić opłatę należną od uwzględnionej części powództwa wynoszącą 10.000 zł.

W pozostałej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążony został Skarb Państwa.

Zaskarżając apelacją to orzeczenie , powód , objął jej zakresem punkt I jego sentencji , domagając się we wniosku środka odwoławczego jego zmiany poprzez zasądzenie na jego rzecz , ponad kwotę przyznaną przez Sąd Okręgowy, dodatkowej sumy 300 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty wniesienia pozwu.

Ponadto skarżący domagał się obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na zarzucie prawno - materialnym naruszenia art. 445 §1 kc , w następstwie jego nieprawidłowego zastosowania , którego realizacji upatrywał w tym , iż na tle dokonanych w sprawie ustaleń , Sąd I instancji nieprawidłowo określił sumę zadośćuczynienia .

W ocenie skarżącego suma przyznana przez Sąd jest rażąco zaniżona i nie wobec tego nieadekwatna do rzeczywistego rozmiaru krzywdy jaka była i nadal jest udziałem M. G. (1) , jako następstwa obrażeń doznanych w wypadku z 9 września 2013r

W motywach apelacji, odwołując się bardzo szeroko do wybranych rozstrzygnięć sądowych, służących wykładni art. 445 §1 kc i akcentując niektóre fragmenty ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy , które zdaniem apelującego mają wskazywać w sposób szczególny na bardzo znaczny zakres cierpienia powoda , nieodwracalność następstw wypadku oraz ich konsekwencji dla aktualnej i przyszłej jego sytuacji, w tym sytuacji rodzinnej , która w swoich konsekwencjach dla jego psychiki , utrzymuje nadal znaczne natężenie poczucia krzywdy , wskazał w konkluzji swojego stanowisko , że usprawiedliwiony jest po pierwsze wniosek , że Sąd niepoprawnie zaniżył wysokość należnego apelującemu świadczenia a po wtóre uprawniony jest postulat zreformowania zakwestionowanej części wyroku poprzez podwyższenie przyznanej sumy kompensacyjnej o dalsze 300 000 złotych. [wraz z odsetkami]

W odpowiedzi na apelację ubezpieczyciel sprawcy wypadku domagał się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw.

Strona pozwana w zażaleniu, kwestionującym sposób w jaki Sąd I instancji rozstrzygnął pomiędzy stronami o kosztach procesu [pkt IV sentencji] oraz orzekł o obowiązku ubezpieczyciela w zakresie pokrycia przezeń części nieuiszczonych kosztów sądowych, [pkt V sentencji orzeczenia], domagała się ich zmiany poprzez obciążenie M. G. (1) na rzecz żalącego się sumą 4 032 zł, która miała wynikać z prawidłowego zastosowania art. 100 kpc i w jego ramach uwzględnienie rzeczywistego zakresu w jakim powód wykazał swoje roszczenie [określane konsekwentnie na sumę 900 000 złotych] i w jakim ubezpieczyciel skutecznie się przed nim obronił.

W tym zakresie skarżący wskazywał, że powód zdołał to uczynić jedynie w 22 %, a w pozostałej części winien być uznany za przegrywającego spór. Tego rodzaju proporcja wykluczała, zdaniem zakładu ubezpieczeń, możliwość wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

Strona pozwana zanegowała także trafność stanowiska Sądu I instancji, który obciążył ją całością wydatków związanych z opiniami biegłych przeprowadzonych w sprawie oraz opłatą należnej od uwzględnionej części roszczenia.

Jej zdaniem, obowiązek, określony w punkcie V wyroku, nie powinien wykraczać poza kwotę 195, 82 zł odpowiadającej właściwie określonej części wydatków, które powinny obciążać żalącą się.

Środek odwoławczy został oparty na zarzucie naruszenia art. 100 kpc w zw z art. 98 kpc oraz §6 pkt 7 Rozporządzenia Ms w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...]

Ubezpieczyciel zażądał także obciążenia powoda kosztami postępowania zażaleniowego.

Rozpoznając apelację i zażalenie, Sąd Apelacyjny rozważył :

Apelacja powoda nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności, nawiązując do konstrukcji środka odwoławczego M. G. (1) wskazać należy, że nie zostały w niej powołane żadne zarzuty procesowe, w tym w szczególności takie, które odnosiłyby się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych dowodów oraz ustaleń faktycznych, opartych na wnioskach z niej wynikających.

Zważywszy na to, że Sąd II instancji, w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia jest związany zarzutami tej natury, to nie powołanie ich przez profesjonalnie zastępowanego powoda ma m. in. taką konsekwencję, że ustalenia, będące podstawą faktyczną wyroku Sądu Okręgowego, jako nie kwestionowane w zakresie poprawności i kompletności, zostają uznane przez Sąd Apelacyjny za własne.

W związku z tym, już tylko na marginesie, Sąd II instancji zauważa, że w motywach apelacji powód odwoływał się do tych samych faktów związanych z jego sytuacją zdrowotną i osobistą po wypadku, które stały się podstawą oceny prawnej Sądu Okręgowego, w zakresie istnienia podstaw normatywnych oraz rozmiaru ilościowego świadczenia kompensującego krzywdę, tyle tylko, że skarżący inaczej określał to jaka suma w tych [wzajemnie tożsamyh] warunkach faktycznych, realizuje zasadniczą, wyrównawczą funkcję zadośćuczynienia.

Ta wynikająca z konstrukcji apelacji konkluzja czyni stanowisko skarżącego takim, które nie może prowadzić do podzielenia zarzutu prawno materialnego.

Przechodząc do bliższej jego oceny przypomnieć należy, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia, które zostało pozostawione ocenie Sądu opartej na analizie całokształtu okoliczności, opisujących skalę negatywnych przeżyć psychicznych strony, związanych ze zdarzeniem szkodzącym jest trudne nie tylko dlatego, że dla każdego sfera przeżyć tej natury jest bardzo osobista, stanowiąc element współtworzący odrębność każdej jednostki ludzkiej ale także wobec tego, iż jedynym narzędziem za pomocą którego Sąd może określić świadczenie kompensacyjne, jest narzędzie, ze względu właśnie na tę obiektywną trudność, zupełnie niedoskonałe - pieniądze.

Z tych też przyczyn , jak się wydaje , że właśnie dlatego ustawodawca zrezygnował w tym przypadku z zasady pełnej kompensacji tego rodzaju niemajątkowej szkody uznając , że wystarczającym [i jedynie możliwym] , w warunkach jej niewymierności , jest przyznanie pokrzywdzonemu kwoty odpowiedniej , ocenie sędziowskiej , weryfikowanej w sposób opisany wyżej , pozostawiając jej ostateczne określenie.

Stąd możliwość ingerencji Sądu II instancji w wysokość tego świadczenia, w ramach kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji, może mieć miejsce tylko wówczas, gdy kwota przyznana pokrzywdzonemu w kwestionowanym orzeczeniu jest , w sposób nie budzący wątpliwości , „nieodpowiednia „ wobec jej oczywistego , w okolicznościach ustalonych w sprawie , zawyżenia lub zaniżenia.

Tylko wtedy można , w sposób usprawiedliwiony, mówić o tym , że w ramach orzekania przez Sąd I instancji doszło do naruszenia art. 445 §1 kc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie.

W rozstrzyganej sprawie tego zarzutu stawianego przez M. G. (1) podzielić nie można.

Skarżący, w motywach zarzutu nie powołuje żadnej rzeczowej argumentacji [poza wyrażeniem własnego , subiektywnego, przekonania o konieczności podwyższenia zasądzonego świadczenia o dalszą kwotę 300 000 złotych] argumentacji , która mogłaby wspierać dostatecznie jego wniosek o rażącym zaniżeniu świadczenia kompensującego krzywdę, określonego w zaskarżonym wyroku

Przeciwnie , powołując ponownie te same okoliczności , które Sąd Okręgowy rozważał oceniając skalę krzywdy powoda podlegającej wyrównaniu nie wskazuje ani dlaczego odmienna ocena Sądu tych samych faktów ma świadczyć o takim zaniżeniu , ani tym bardziej, nie podaje dlaczego akurat zwiększenie tego świadczenia , o postulowaną , w ramach wniosku środka odwoławczego kwotę , miałoby tę, tak bardzo istotną nieprawidłowość oceny Sądu Okręgowego , znosić.

Apelujący , o czym była już mowa , odwołując się do tych samych faktów , poprzestaje na wyciągnięciu z nich odmiennych wniosków , w zakresie rzeczywistego rozmiaru krzywdy i jej trwałości po stronie poszkodowanego.

Za nietrafnością stanowiska skarżącego i jego postulatu zmiany orzeczenia, przemawia dodatkowo okoliczność , że te same fakty były uprzednio dla powoda podstawą do tego aby twierdzić przed Sądem I instancji , iż sumą właściwie kompensującą jego uszczerbek jest kwota znacznie wyższa bo 900 000 złotych.

Tego rodzaju zmienność stanowiska , przy braku zmiany okoliczności faktycznych , każe tym bardziej ocenić zarzut M. G. (1) jako niezasadny.

Przede wszystkim jednak przyczyną jego nie podzielenia , jak o tym była już mowa , jest to , że w prawidłowo ustalonych okolicznościach faktycznych , Sąd II instancji nie dostrzega rażącej nieadekwatności rozmiaru ilościowego przyznanego powodowi [dodatkowego] świadczenia z tytułu zadośćuczynienia ,a tym samym podstaw do tego aby ingerować, w ramach kontroli instancyjnej , w jego wysokość w ramach uznania zarzutu art. 445 §1 za usprawiedliwiony.

Z podanych przyczyn apelacja M. G. (1) , jako bezzasadna, podlega oddaleniu, na podstawie art. 385 kpc w zw art. 445 §1 kc.

Przechodząc do oceny zażalenia strony przeciwnej, wymierzonego w rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do kosztów procesu oraz obowiązku pokrycia przez ubezpieczyciela części kosztów sądowych , Sąd II instancji ocenia , iż jest ono usprawiedliwione jedynie w części.

Nie ma racji skarżący zakład ubezpieczeń , gdy kwestionuje wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu.

Wyrażając inne zapatrywanie i domagając się ścisłego rozdzielenia ich pomiędzy stronami, w odwołaniu się do zastosowanej w sposób ścisły proporcji wygranej i porażki w sporze , żalący się pomija w zupełności to , że jednak , co

do zasady , roszczenie M. G. (1) okazało się uzasadnione , a przy tym nietrafnym okazał się argument ubezpieczycielka o przyczynieniu się powoda do powstania szkody.

Przede wszystkim natomiast skarżący się nie bierze pod uwagę , że poszkodowany dochodził roszczenia , którego wymiar ilościowy , wprawdzie warunkowany wynikami postępowania dowodowego , zależał jednak uznania Sądu.

Z tych powodów wzajemne zniesienie kosztów sporu pomiędzy stronami było rozstrzygnięciem uzasadnionym.

Nie ma racji ubezpieczyciel także w tym zakresie , w jakim neguje obciążenie go tą częścią kosztów sądowych pod postacią części opłaty od pozwu , która należna jest od uwzględnionej części żądania.

Powód , jako także od niej zwolniony , nie miał obowiązku jej pokrywać a w odniesieniu tego obowiązku fiskalnego strona pozwana musi być uznawana za przerywającą sprawę.

Ma natomiast rację ubezpieczyciel , gdy neguje zasadność obciążenia go w całości wydatkiem , odpowiadającym wynagrodzeniu opiniujących w sprawie biegłych.

Może on bowiem partycypować w nim w jakim zakresie , jaki odpowiada rozmiarowi w jakim spór przegrał.

Odpowiada on zatem kwocie nie wyższej aniżeli ta , która wynika z iloczynu łącznej kwoty tych wydatków i 22 % , co odpowiada , w pewnym przybliżeniu , sumie 95, 81 zł [890, 07 x 0, 22]

W konsekwencji , w następstwie częściowego uwzględnienia zażalenia , Sąd II instancji orzekł , jak w punkcie 1 sentencji wyroku na podstawie art. 386 §1 kpc w zw z art. 397 §2 w pozostałej części zażalenie ubezpieczyciela oddalając , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 397 §2.

Zważywszy na szczególny charakter dochodzonego roszczenia , okoliczności w jakich powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu , a także na sytuację zdrowotną i osobistą M. G. (1) po wypadku , Sąd II instancji uznał , że względy słuszności i sprawiedliwości wymagają odstąpienia od reguły , która nakazywałaby poniesienie przezeń na rzecz strony przeciwnej kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Paweł Czepiel